



SZKLANE PUŁAPKI

Co roku miliardy ptaków giną w wyniku kolizji z szybami, witrynami, wiatami czy szklanymi fasadami. Co można z tym zrobić?

W jednym z felietonów zwierzałam się, że nienawidzę prasować, więc tego nie robię, oszczędzając energię swoją i elektrowni, co sprzyja środowisku. Podobnie ma się sprawa z myciem okien.

Dzisiaj praktycznie niemożliwe jest zaprojektowanie nowoczesnego budynku bez powierzchni oszklonych. Dane wskazują na to, że śmiertelność ptaków w wyniku kolizji z szybami jest drugim – po utracie siedlisk – czynnikiem ograniczającym ich liczebność. Niedawno naukowcy z Polskiej Akademii Nauk przeprowadzili badanie na Dolnym Śląsku, którego wyniki cytuje prasa naukowa na świecie. Przez cały rok co 10 dni kontrolowali 81 przystanków. Szukali dowodów na zderzenie ptaków z przezroczystymi wiatami i odnotowali 155 kolizji. Liczba incydentów może być jednak większa, bo nie zawsze da się odnaleźć ślady wskazujące na zderzenie, a martwe ptaki szybko padają łupem wron czy kotów. – Ekstrapolacja naszych wyników na całą Polskę sugeruje, że rocznie w wyniku kolizji ze szklanymi wiatami przystanków może ginąć około miliona ptaków – powiedział w rozmowie z PAP współautor badania dr hab. Michał Żmihorski z Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży.

Ptaki nie rozpoznają szkła jako bariery fizycznej. Po uderzeniu głową w szklaną powierzchnię dochodzi u nich do śmiertelnego w skutkach urazu czaszki. Niektóre jednak przeżywają kolizję, lecz są oszołomione i bezbronne, mogą stać się łatwym łupem drapieżników. Dojście do siebie może zająć im sporo czasu, a my łatwo możemy w tym pomóc. Ptaka należy umieścić w pudełku lub kartonie wyścielonym ręcznikiem papierowym i postępować według zasady 3xC, czyli sprawić, by miał cicho, ciemno i ciepło. Zwierzę warto napoić ze strzykawki, zapewnić mu dostęp do wody i pożywienia. Gdy ptak ożywi się, będzie podskakiwać, można go wypuścić, najlepiej w pobliżu miejsca znalezienia. Jeśli jest ranny, trzeba go zabrać do weterynarza lub ośrodka rehabilitacji dla dzikich zwierząt.

Lepiej jednak kolizjom ze szkłem zapobiegać. Niebezpieczne są wszystkie szyby, a najbardziej te mocno odbijające promienie świetlne. Ptaki widzą w nich odbicie elementów środowiska, co tworzy fałszywą rzeczywistość. Można temu przeciwdziałać na etapie budowy, wstawiając szyby z filtrem UV (ptaki widzą w ultrafiolecie).

Wspomniany wcześniej monitoring przystanków wykazał, że wiaty, które były pokryte brudem lub graffiti, powodowały znacznie mniej kolizji – ptaki je widziały. Wnioski nasuwają się same: należy rezygnować z przezroczystych materiałów lub odpowiednio je oznakowywać.

Naklejanie pojedynczych sylwetek ptaków drapieżnych nie zdaje egzaminu, gdyż znaczniki muszą być umieszczone odpowiednio gęsto. Oferowane przez fundację Szklane Pułapki naklejki z delikatnym motywem białych kropek nie zaciemniają widoku, stanowią natomiast wyraźny sygnał dla ptaków. Można też zawiesić w oknach firanki, zasłonki, moskitiery lub rolety. U nas w domu sprawdza się siatka na koty zabezpieczająca balkony i niezbyt czyste okna (świetna wymówka dla naszego lenistwa). Wiadomo, częste mycie skraca życie. Ptakom niestety też.



Naklejki **zabezpieczające szyby przed kolizjami z ptakami** muszą być rozmieszczone odpowiednio gęsto, by zadziały.